Piotr Opala

Składy sądu w postępowaniu w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środków zabezpieczających

Studia Iuridica Lublinensia 13, 217-235

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Studia Iuridica Lublinensia 13, 2010

PIOTR OPALA

Składy sądu w postępowaniu w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środków zabezpieczających

Composition of the court in cases in the matter of discontinuation of proceedings and applying safety measures

Ustawą z 15 marca 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw[1] przemodelowano w istotny sposób składy sądów orzekających i na rozprawie, i na posiedzeniu. Istota zmian polega na ograniczeniu udziału ławników w orzekaniu i rozszerzeniu jednoosobowego orzekania. Doprowadziło to do tego, że w procesie karnym priorytetowe znaczenie zyskała zasada jednoosobowości kosztem zasady kolegialności i udziału czynnika społecznego w orzekaniu, które do tej pory uchodziły za podstawowe zasady ustrojowe w tym procesie[2], a kolegialność uważano za główną gwarancję niezawisłości sędziowskiej.[3]

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia składów sądów orzekających zarówno na rozprawie, jak i na posiedzeniu ma ustalenie charakteru prawnego postępowania toczącego się, na skutek złożenia przez prokuratora wniosku w trybie przepisu art. 324 k.p.k. w zw. z art. 354 k.p.k., tj. o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowania środków zabezpieczających. Chodzi w szczególności o udzielnie odpowiedzi na pytanie, czy wraz ze złożeniem przez prokuratora takiego wniosku wszczęte zostaje postępowanie sądowe,

[1] Dz. U. z 2007 r. nr 112, poz. 766.
[2] M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 255–256; zob. też A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 238; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Bydgoszcz 2000, s. 122.
[3] M. Rogalski, *Kolegialność orzekania jako gwarancja niezawisłości sędziowskiej w polskim procesie karnym*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe" 1998, nr 23, s. 115–126.

czy też jest to tylko i wyłącznie czynność sądu w postępowaniu przygotowawczym?

Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie nie jest łatwe, albowiem prezentowane w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie poglądy są niejednolite i zmierzają w trzech kierunkach:

1) uznania tego postępowania za postępowanie sądowe;
2) zaliczenia go do tzw. czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym;
3) zaliczenia go do tak zwanych postępowań uzupełniających postępowanie przygotowawcze.

Określenie charakteru postępowania toczącego się w trybie art. 354 k.p.k. jest trudne, albowiem kodeks postępowania karnego z 1997 r. wprowadził istotne zmiany w tym przedmiocie, w porównaniu z kodeksem obowiązującym poprzednio.[4] W gestii prokuratora, jako organu nadzorującego to postępowanie, pozostało jedynie wydawanie lub nadzorowanie wydawanych decyzji o zawieszeniu bądź umorzeniu tego postępowania. W przypadku ustalenia, że podejrzany dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności, a jednocześnie istnieją podstawy do zastosowania środków zabezpieczających, prokurator kieruje sprawę do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających (art. 324 k.p.k.). W porównaniu zatem z kodeksem postępowania karnego z 1969 r. (art. 282d k.p.k.) zawężeniu uległy kompetencje prokuratora, gdyż nie może on już samodzielnie umorzyć postępowania przygotowawczego i wystąpić do sądu jedynie o zastosowanie tych środków.[5] Jeżeli zatem prokurator uzna, że w danej sprawie stosowanie środków zabezpieczających jest niecelowe, winien wówczas sam umorzyć postępowanie przygotowawcze. Ustawodawca ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych z 10 stycznia 2003 r. dodał do art. 324 k.p.k. § 2, zgodnie z którym, jeżeli sąd nie znajduje podstaw do uwzględnienia wniosku, to przekazuje sprawę prokuratorowi do dalszego prowa-

---

[4] I. Nowikowski, *Postępowanie w przedmiocie wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających (art. 324 k.p.k.) – zagadnienia wybrane. Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, red. A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkiewicz, P. Wiliński, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 275; Zob. też: A. Kaftal, *Kontrola sądowa postępowania przygotowawczego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 7 oraz S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 329 i n.; A. Kaftal, *Podstawowe problemy kodyfikacji prawa karnego procesowego*, „Państwo i Prawo" 1968, nr 7, s. 79 i n.; M. Siewierski, *Koncepcje kodyfikacyjne postępowania przygotowawczego*, „Problemy Kryminalistyki" 1961, nr 26, s. 7; S. Śliwiński, *Praworządność i zabezpieczenie praw obywatela w procesie karnym*, „Roczniki UW" 1958, nr 1.

[5] C. Kulesza, *Postępowanie przygotowawcze. Rozważania modelowe*, [w:] *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, red. P. Kruszyński, Warszawa 1999, s. 258.

dzenia.[6] Wolą ustawodawcy było wzmocnienie pozycji prawnej jednostki, stosownie do standardów praw człowieka określonych w przepisach prawa europejskiego, a w szczególności w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Jak stwierdzono bowiem w uzasadnieniu do projektu k.p.k. z 1997 r., w celu zapewnienia podejrzanemu (co do którego istnieją dane wskazujące na jego niepoczytalność w chwili czynu) sądowego rozpoznania sprawy, kodeks poddaje właściwości sądu nie tylko orzeczenie w przedmiocie środków zabezpieczających, ale także samo rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania. Chodzi tu zwłaszcza o przeciwdziałanie możliwym tendencjom do uproszczonego działania w postępowaniu przygotowawczym, które mogłyby prowadzić do nieuzasadnionego przypisania takiemu podejrzanemu czynu zabronionego. Stwierdzenie faktu niepoczytalności oskarżonego po rozpoczęciu przewodu sądowego również powoduje konieczność umorzenia postępowania. Ustawodawca wyłączył możliwość wydania wyroku uniewinniającego (art. 414 § 1 k.p.k.). W następstwie wprowadzonej zmiany doszło zatem do uniezależnienia rodzaju rozstrzygnięcia w kwestii orzekania o konsekwencjach popełnienia czynu zabronionego przez osobę niepoczytalną od stopnia zaawansowania procesu. Z tego powodu zmianę tę można ocenić pozytywnie.[7] Jak zauważył A. Wąsek, przepis art. 414 k.p.k. jest niespójny z regulacją z kodeksu karnego.[8] Niepoczytalność zalicza się przecież do okoliczności wyłączających winę, co skutkować winno wydaniem przez sąd orzeczenia uniewinniającego.[9]

K. Zgryzek uważa, że wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 k.p.k. jest skargą zasadniczą. Przenosi bowiem postępowanie z fazy przygotowawczej do fazy jurysdykcyjnej.[10] T. Grzegorczyk podnosi natomiast, iż jest to specjalne,

---

[6] Dz. U. nr 17, poz. 155, z późn. zm.

[7] I. Nowikowski, *op. cit.*, s. 275.

[8] A. Wąsek, *O niektórych niespójnościach unormowania kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2003, t. XI, s. 53–56.

[9] A. Marek. S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999, s. 98–99; zob. też L. Gardocki, *Prawo karne*, C. H. Beck, Warszawa 2001, s. 130–131 oraz P. Hofmański. L. Paprzycki, *Środki zabezpieczające. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze. Zeszyt nr 26*, Warszawa 1999, s. 140. P. Hofmański oraz L. Paprzycki uważają, że ustalenie sprawcy czynu zabronionego oraz stwierdzenie jego niepoczytalności może być dokonane po przeprowadzeniu rozprawy, wówczas środek zabezpieczający orzeka się w wyroku uniewinniającym. Pogląd ten, ze względu na treść przepisu art. 414 k.p.k., trudno uznać za trafny. Ponadto dodać trzeba, iż J. Makarewicz stwierdził, iż prawo karne dawniejsze stosowało środki karne, które same przez się zabezpieczały lub zabezpieczać miały społeczeństwo przed danym osobnikiem, lub przynajmniej przed powtórzeniem przestępstwa danego typu przez sprawcę. Zob. szerzej J. Makarewicz, *Prawo karne*, Lwów–Warszawa 1924, s. 292–293. Zob. też K. Janczukowicz, *Kodeks Karny z orzecznictwem*, Kraków 2002, s. 187–198.

[10] P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, C. H. Beck, Warszawa 2007, s. 354; zob. też K. Zgryzek, *Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków zabezpieczających w polskim procesie karnym*, Katowice 1989, s. 342.

uregulowane odrębnie postępowanie sądowe […], w którym rozstrzyga się kwestię szczególną, jaką jest umorzenie procesu z uwagi na niepoczytalność sprawcy i zastosowanie doń środka zabezpieczającego.[11] Według zaś innego poglądu interesująca nas regulacja zaliczana jest do tzw: czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym. Tak uważa I. Nowikowski.[12] W. Kociubiński stwierdza *expressis verbis*, iż wniosek prokuratora skierowany do sądu na podstawie art. 324 k.p.k. powoduje wprawdzie zawisłość sprawy przed sądem, ale sąd działa w tym przypadku w zakresie wniosku o umorzenie postępowania jako organ uprawniony do czynności w postępowaniu przygotowawczym (art. 329 § 2 k.p.k.) i dopiero orzeczenie sądu o umorzeniu postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy czynu, jeżeli sąd takie wyda, zakończy to postępowanie.[13] Ze stanowiskiem tym zgadza się J. Grajewski oraz E. Skrętowicz.[14] Podziela je również E. Samborski.[15]

Natomiast R. A. Stefański początkowo uważał, że orzekanie przez sąd w przedmiocie wniosku prokuratora stanowi czynność sądu w postępowaniu przygotowawczym, stwierdzając, iż k.p.k. z 1997 r. pozbawia organy ścigania kompetencji do umorzenia postępowania przygotowawczego, w wypadku gdy konieczność zaniechania jego prowadzenia wynika z niepoczytalności podejrzanego i potrzeby orzeczenia wobec niego środków zabezpieczających. W takim wypadku organem właściwym do umorzenia postępowania jest sąd. Z treści […] art. 324 k.p.k. wynika, że sąd umarza postępowanie przygotowawcze tylko wówczas, gdy występują kumulatywnie dwie przesłanki, tj. podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności i istnieją podstawy do zastosowania środków zabezpieczających. Przemawia za tym połączenie obu tych warunków funktorem zdaniowym „i", będącym czynnikiem koniunkcyjnym. Ostatecznie jednak od tego poglądu odstąpił.[16]

---

[11] T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 778.

[12] I. Nowikowski, *op. cit.*, s. 280.

[13] W. Kociubiński, *Orzekanie o środku zabezpieczającym z art. 94 § 1 nowego kodeksu karnego w świetle nowego kodeksu postępowania karnego*, „Przegląd Sądowy" 1999, nr 3, s. 129.

[14] J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, C. H. Beck, Warszawa 2001, s. 75–77 oraz 92–94, a także J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1995, s. 184–186; zob. też szerzej i trafnie: A. Cader, *Umorzenie postępowania przygotowawczego z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środków zabezpieczających w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. XVI, Wrocław 2004, s. 64; M. Czajka, *Wyłączna właściwość sądu w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra" 1998, z. 3–4, s. 23–26; J. Grajewski, *Ingerencja sądu w postępowanie przygotowawcze w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego. Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1998, s. 226–228; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Poznań 1998, s. 117.

[15] E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2002, s. 102.

[16] R. A. Stefański, *Organ uprawniony do umorzenia postępowania przygotowawczego z powodu niepoczytalności podejrzanego w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo" 1997, nr 12, s. 127. Zob. szerzej odmienny aktualny pogląd R. A. Stefańskiego w tym przedmiocie:

Argumentami przemawiającymi za tezą, że postępowanie w trybie art. 324 k.p.k. w zw. z art. 354 k.p.k. jest szczególnym sposobem zakończenia postępowania przygotowawczego, są:

a) orzeczenia zapadają w formie postanowień również wtedy, gdy są wydawane na rozprawie; forma postanowienia jest charakterystyczna dla postępowania przygotowawczego;
b) umieszczenie przepisu art. 324 k.p.k. w rozdziale 36 kodeksu postępowania karnego, zatytułowanym *Zamknięcie śledztwa*;
c) stosowanie wprost przepisów art. 322 § 2 i 3 k.p.k. zamieszczonych również w rozdziale 36 k.p.k. – *Zamknięcie śledztwa*;
d) odpowiednie stosowanie przepisów art. 354 k.p.k. – rozdział 41 k.p.k. zatytułowany *Przygotowanie do rozprawy głównej*;
e) wyłączenie stosowania przepisów o oskarżycielu posiłkowym i powodzie cywilnym;
f) wniosek prokuratora jest pismem procesowym, które nie zastępuje aktu oskarżenia;[17]

W judykaturze Sądu Najwyższego również nie ma jednolitego stanowiska w przedmiocie charakteru prawnego postępowania z art. 324 k.p.k. w zw. z art. 354 k.p.k. W uchwale z 23 kwietnia 2002 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że instytucja z art. 324, 354 i art. 380 k.p.k. nie miała odpowiednika w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Ustawodawca wprowadził […] możliwość umorzenia postępowania przygotowawczego przez sąd. Kompetencja sądu do umorzenia postępowania przygotowawczego jest odstępstwem od zasady, iż organem uprawnionym do umorzenia tego postępowania jest prokurator lub policja (art. 305 § 3 k.p.k.). Słusznie organ ten podkreślił, iż ustawodawca przyjął w art. 324 k.p.k. jako regułę, że umorzenie postępowania przygotowawczego z uwagi na niepoczytalność sprawcy, połączone ze stosowaniem środków zabezpieczających, należy do kompetencji sądu.

Prokuratorowi pozostawiono natomiast uprawnienie do takiego umarzania wówczas, gdy nie ma potrzeby stosowania tych środków (art. 322 § 1 k.p.k.), oraz na zasadzie wyjątku, jeżeli jedynym potrzebnym środkiem zabezpieczającym jest przepadek przedmiotów, o którego orzeczenie przez sąd występuje on po uprawomocnieniu się wydanego przezeń (lub zatwierdzonego) postanowienia o umo-

---

J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski. R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *op. cit.*, s. 628.

[17] P. Niedzielak, K. Petryna, [w:] A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2001, s. 620–621; zob. też K. Marszał [w:] K. Marszał, S. Stachowiak. K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 448. S. Stachowiak uważa, że wniosek prokuratora jest pismem procesowym zastępującym akt oskarżenia. Odmiennie i trafnie uważa K. Zgryzek – zob. szerzej: *Skargi zastępujące akt oskarżenia w polskim procesie karnym. Skargowy model…*, s. 425, a także T. Grzegorczyk, *op. cit.*, s. 690.

rzeniu dochodzenia bądź śledztwa (art. 323 § 3 k.p.k.). Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że umarzanie postępowania przez sąd w trybie art. 324 k.p.k. ma wyjątkowy charakter. Wyjątkiem jest raczej umarzanie go przez prokuratora, przy stwierdzeniu niepoczytalności sprawcy i jednoczesnym istnieniu potrzeby stosowania przepadku przedmiotów.[18]

Odmienne natomiast stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w uchwale z 25 lutego 2005 r., uznając, iż na skutek złożenia przez prokuratora wniosku w trybie art. 324 k.p.k. przedmiotowe postępowanie „przechodzi" z fazy postępowania przygotowawczego do fazy sądowej – jurysdykcyjnej. Na zasadność takiego stanowiska przedstawił następujące argumenty:

a) wniosek prokuratora podlega rozpoznaniu na rozprawie, która nie jest znana postępowaniu przygotowawczemu (argument z art. 354 pkt 2 k.p.k.);
b) przy orzekaniu w przedmiocie wniosku wskazanego w art. 324 k.p.k. ma zastosowanie procedura przewidziana w rozdziale 41 k.p.k., regulującym przygotowanie do rozprawy głównej;
c) sąd orzekający na rozprawie w przedmiocie wniosku z art. 324 k.p.k. orzeka w składzie określonym przez art. 28 § 1 k.p.k., a nie przewidzianym dla czynności sądowych w toku postępowania przygotowawczego (art. 329 § 1 k.p.k.);
d) w razie przyjęcia tezy, że postępowanie określone przez art. 354 k.p.k. nie ma charakteru postępowania sądowego, to zdaniem Sądu Najwyższego przewidziana w pkt. 1 tego przepisu niedopuszczalność stosowania instytucji oskarżenia posiłkowego i powoda cywilnego nie miałaby sensu. Przepisy o oskarżeniu posiłkowym i powodzie cywilnym stosuje się co do zasady w postępowaniu sądowym, a nie przygotowawczym. W doktrynie

[18] Zob. uchwałę SN z 23 kwietnia 2002 r. (I KZP 7/02, OSN KW 2002, 7–8, poz. 59) oraz uchwałę SN z 26 września 2002 r. (I KZP 13/02, OSN KW 2002, 11–12, poz. 88), wraz z aprobującą glosą Z. Kwiatkowskiego, „Prokuratura i Prawo" 2003, nr 5, s. 103. Przy okazji analizując tę instytucję warto wspomnieć, że na gruncie k.p.k. z 1969 r. SN w uchwale z 3 listopada 1975 r. (Z 34/75, OSN KW 1976/1, 19) stwierdził, że okoliczność, iż w stosunku do sprawcy czynu, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome, nie wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przez co nie stał się on „podejrzanym", nie stoi na przeszkodzie „wysłuchaniu" go w trybie art. 282 § 2 k.p.k. z 1969 r., ponieważ w takim wypadku postępowanie nie tylko się umarza, ale przede wszystkim postępowania się nie wszczyna. M. Cieślak i Z. Doda aprobując to orzeczenie, uznali, że nie ulega żadnej wątpliwości, że w takim przypadku nie ma przeszkód do wysłuchania przez sąd osoby, w stosunku do której złożono wniosek o zastosowanie środka zabezpieczającego. Skoro w danym wypadku w ogóle nie miało miejsca postępowanie przygotowawcze w ścisłym znaczeniu, to sąd jest wręcz zobowiązany do skrupulatnego rozpoznania sprawy pod względem dowodowym. Nie można zapominać przecież o podstawowej kwestii, od której nasze prawo uzależnia w ogóle zastosowanie środków zabezpieczających. Warunkiem *sine qua non* jest tu istnienie podstaw do uznania danej osoby za sprawcę imputowanego jej czynu zabronionego. Zob. szerzej M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1976 r.)*, „Palestra" 1976, nr 12, s. 62–63.

podniesiono, że słusznie Sąd Najwyższy zauważył, iż skierowanie do sądu wniosku o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności podejrzanego i zastosowania środków zabezpieczających jest poprzedzone aktywnością, która nie różni się w warstwie dowodowej od aktywności zakończonej wniesieniem aktu oskarżenia. Zatem jeśli sąd rozpoznający wniosek prokuratora złożony w trybie art. 324 § 1 k.p.k. nie znajdzie podstaw do zastosowania środka zabezpieczającego, nie umarza postępowania i nie prowadzi go dalej w kierunku wydania wyroku, lecz przekazuje sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia (art. 324 § 2 k.p.k.), a wtedy pokrzywdzony „odzyskuje" prawa strony i w razie umorzenia przez prokuratora postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy po „przekazaniu sprawy do dalszego prowadzenia", może tę decyzję zaskarżyć.[19] Nadto W. Marcinkowski stwierdził, że za trafnością przywołanej tezy Sądu Najwyższego przemawia to, że przedmiotowy wniosek składany jest dopiero po zamknięciu postępowania przygotowawczego. Nie są to zatem czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym uregulowane w rozdziale 38 k.p.k.[20]

W piśmiennictwie można także wyróżnić rozwiązania „kompromisowe". Zgodnie z tym stanowiskiem, umorzenie postępowania w razie stwierdzenia niepoczytalności podejrzanego i stosowanie środków zabezpieczających (art. 324 k.p.k.) jest traktowane jako jedna z czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym, zaś wniosek do sądu o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających zalicza się do sposobów zakończenia postępowania przygotowawczego.[21] W. Daszkiewicz natomiast na gruncie k.p.k. z 1969 r. stwierdził,

---

[19] Zob. uzasadnienie uchwały SN z 25 lutego 2005 r. (I KZP 35/04, OSNKW 2005, nr 2, poz. 14). K. Dutka w aprobującej glosie do tego orzeczenia stwierdziła, że mimo stosunkowo szeroko zakreślonych uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu jurysdykcyjnym są okoliczności, w których ustawodawca eliminuje pokrzywdzonego z udziału w czynnościach dokonywanych w fazie przygotowania do rozprawy głównej. Zakres jego działania jest bowiem wówczas wyraźnie ograniczony do czynności wymienionych w ustawie. Skoro zatem pokrzywdzony nie jest stroną postępowania w fazie przygotowania do rozprawy głównej, a żaden z przepisów k.p.k. nie określa prawa pokrzywdzonego w tym zakresie, nie jest on uprawniony do zaskarżenia postanowienia sądu wydanego w trybie art. 354 k.p.k., co wynika *expressis verbis* z art. 459 § 3 k.p.k., podobnie jak nie jest uprawniony do zaskarżenia wydanego na rozprawie wyroku. Artykuł 459 § 3 k.p.k. zezwala na złożenie zażalenia stronom oraz osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy. Glosatorka uważa, że postanowienie w przedmiocie środka zabezpieczającego nie dotyczy bezpośrednio pokrzywdzonego, ponieważ nie jest on osobą, do której wprost odnosi się decyzja. Zob. K. Dutka, *Glosa do uchwały I KZP 35/04…*, „Państwo i Prawo" 2005 r. nr 7, s. 122 oraz D. Karczmarska, *Glosa do uchwały I KZP 35/04…*, „Przegląd Sądowy" 2006, nr 1, s. 141–146.

[20] Zob. W. Marcinkowski, *Glosa aprobująca do uchwały I KZP 35/04…*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2005, nr 2, s. 138–139, a także K. Woźniewski, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2005, nr 2, s. 138.

[21] S. Stachowiak [w:] T. Nowak, S. Stachowiak, *Prawo karne procesowe. Dynamika postępowania*, Poznań 1999, s. 55, 63, a także S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2001, s. 476, 483–485.

że interesujące nas postępowanie jest postępowaniem uzupełniającym w stosunku do przygotowawczego – jako zasadniczego.[22]

W doktrynie *de lege ferenda* został wyrażony pogląd, zgodnie z którym „postępowanie zabezpieczające" powinno znaleźć się w rzędzie postępowań szczególnych, jako tryb szczególny procesu karnego. Za takim ujęciem miałyby przemawiać dwa podstawowe argumenty, a mianowicie:

1) zbyt ogólne, niewyczerpujące i niepozbawione kontrowersji obecne uregulowanie stworzyło już wątpliwości dla praktyki, a nadto nie może być uważane za zadowalające w teorii procesu;
2) istnieją wyraźne wzory w ustawodawstwach obcych, które traktują to postępowanie jako tryb szczególny, dając nadto szczegółowe dyrektywy, które pozwalają uniknąć wątpliwości w praktyce; w szczególności rozwiązania takie znają ustawodawstwa: „radzieckie" oraz Republiki Federalnej Niemiec.[23]

Ustosunkowując się do przedstawionego zagadnienia charakteru prawnego postępowania uregulowanego w przepisach art. 324 k.p.k. w zw. z art. 354 k.p.k., uznać należy, że brak wyraźnej, szczegółowej regulacji kodeksowej sprawia, że trudno o jednoznaczne stanowisko w tej kwestii. Za I. Nowikowskim *expressis verbis* stwierdzić trzeba, że czynności sądu w razie złożenia wniosku o umorzenie postępowania i orzeczenie środków zabezpieczających są czynnościami sądu w postępowaniu przygotowawczym. W kontekście rozważanej kwestii nie należy fetyszyzować znaczenia postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia.[24] Postanowienie to nie kończy postępowania przygotowawczego, lecz zamyka jedynie proces gromadzenia dowodów w ramach tej fazy postępowania przygotowawczego. Nie można także przeceniać procesowego usytuowania przepisu art. 354 k.p.k. w rozdziale 41 k.p.k. zatytułowanym *Przygotowanie do rozprawy głównej*, a nie zaś w rozdziale 36 zatytułowanym *Zamknięcie śledztwa*. Nie jest argument decydujący o braku możliwości zaliczenia go do tzw. czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym.[25]

---

[22] W. Daszkiewicz, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego. Prawo karne procesowe – I półrocze 1976 r.*, „Państwo i Prawo" 1977, nr 3.

[23] Zob. szerzej M. Lipczyńska, *Stosowanie środków zabezpieczających jako szczególny tryb procesu karnego*, „Nowe Prawo" 1978, nr 1, s. 20–21 oraz J. Nelken, *W sprawie zmian w unormowaniu stosowania leczniczych środków zabezpieczających*, „Nowe Prawo" 1985, nr 4, s. 63–68, a także M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łagiewska, *Polski proces karny*, część III – *Postępowania szczególne*, PWN, Warszawa–Wrocław 1975, s. 407–555.

[24] I. Nowikowski, *op. cit.*, s. 280.

[25] W. Grzeszczyk, *Zamknięcie śledztwa lub dochodzenia*, „Prokuratura i Prawo" 1997, nr 11, s. 147, a także S. Stachowiak, *Zamknięcie śledztwa lub dochodzenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo" 2004, nr 2, s. 20–21; S. Wyciszczak, *Zamknięcie śledztwa lub dochodzenia*, „Prokuratura i Prawo" 1995, nr 9, s. 30.

Przepis ten należy rozważać tylko łącznie (kumulatywnie) z przepisem art. 324 k.p.k. Nadto, jak wynika z art. 354 pkt 3 k.p.k., ustawodawca nakazuje stosować przepis art. 322 § 2 i §3 k.p.k. (postępowanie przygotowawcze) wprost. Natomiast przepisy rozdziału 41 k.p.k. nakazują stosować wyłącznie odpowiednio. Odpowiednie zaś stosowanie przepisów oznacza także stosowanie ich w sposób zmodyfikowany, uwarunkowany odmiennością macierzystego zakresu unormowania, albo również – niestosowanie ich w ogóle, gdy odmienność ta jest zasadnicza.[26] Trudno zgodzić się także ze stwierdzeniem zawartym w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 25 lutego 2005 r. , zgodnie z którym możność rozpoznania wniosku prokuratora, złożonego w trybie art. 324 k.p.k. na rozprawie, przesądza w sensie negatywnym możliwość zaliczenia tegoż postępowania do fazy postępowania przygotowawczego.[27]

Słusznie podniósł R. Kmiecik[28], iż wbrew terminologii ustawowej, regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych posługuje się pojęciem „posiedzenie" w potocznym znaczeniu, obejmującym również rozprawę sądową.[29] Rozprawa sądowa bowiem może toczyć się „przy drzwiach zamkniętych" (niejawnie wobec publiczności) tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdyż regułą jest jej jawność. Tymczasem w omawianym postępowaniu przepis art. 359 pkt 1 k.p.k. statuuje bezwzględną zasadę „niejawności rozprawy z mocy samego prawa". Jest to przecież podstawowa cecha posiedzenia sądowego.[30] Nadto dokonując oceny rozwiązań normatywnych, dotyczących posiedzeń sądowych, R. Kmiecik z uznaniem odnosi się do tendencji zwiększania na posiedzeniach sądu kontradyktoryjności i poszerzania uprawnień stron, a zwłaszcza oskarżonego.[31]

Słusznie W. Sych stwierdza, iż nie można zgodzić się z twierdzeniem, że wobec osoby wskazanej w art. 354 k.p.k. ustawodawca tylko posłużył się mianem

---

[26] Wyrok SN z 1 marca 2007 r. (V KK 4/07, OSN KW 2007, 4, poz. 36).

[27] Zob. uzasadnienie do uchwały I KZP 35/04, *op. cit.*, s. 1–3.

[28] R. Kmiecik, *Posiedzenie sądu w procesie karnym. Prawnodowodowa problematyka orzekania poza rozprawą*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993, s. 1, 6.

[29] Porównaj aktualnie obowiązujące Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2007 r. nr 38, poz. 249), jak i poprzednio obowiązujące Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 19 listopada 1987 r. (Dz. U. nr 38, poz. 218). Jedyna zmiana w omawianej regulacji polega na tym, że obecnie sąd w celu zapewnienia właściwego wyboru miejsca wykonywania środka zabezpieczającego związanego z umieszczeniem sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym […] zasięga opinii komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających, działającej na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z 10 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających, oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających (Dz. U. nr 179, poz. 1854 oraz z 2007 r. nr 18, poz. 113). Zob. szerzej § 80 i nast. oraz § 383 i nast. obowiązującego Regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

[30] R. Kmiecik, *Posiedzenie*…, s. 118.

[31] Przeczytaj wszystkie uwagi i argumenty R. Kmiecika w tym zakresie – *ibid*., s. 118–119.

podejrzanego i pokrzywdzonego. Nie jest także dziełem przypadku, że zapewnił on pokrzywdzonemu wzięcie udziału w posiedzeniu. Gdyby bowiem chciał ograniczyć kompetencje pokrzywdzonego tylko do obecności na posiedzeniu, z pewnością wyraźnie by to określił tak, jak uczynił to na przykład w art. 185 a § 2 k.p.k., gdzie rozróżnił wzięcie udziału w posiedzeniu przez pełnomocnika pokrzywdzonego, od obecności osoby wymienionej w art. 51 § 2 k.p.k. Nadto W. Sych trafnie podnosi, iż z językowego punktu widzenia udział w posiedzeniu oznacza możliwość aktywnego w nim uczestnictwa, a więc zadawania pytań, składania wniosków i wypowiadania się co do istotnych kwestii. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie, aby przyjąć, że na posiedzeniu i rozprawie, o których mowa w art. 354 pkt 2 k.p.k., pokrzywdzony ma status strony.[32]

Wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego, mimo iż interesujące nas postępowanie zaliczamy do postępowania przygotowawczego, zamieszczenie przez ustawodawcę w art. 354 k.p.k. pkt. 1 tegoż przepisu absolutnie ma sens. Wykluczył on bowiem w ten sposób *expressis verbis* stosowanie w tym postępowaniu przepisów o oskarżycielu posiłkowym, gdyż nigdy ostatecznie nie dochodzi w nim do postawienia podejrzanego w stan oskarżenia, ze względu na jego niepoczytalność w chwili dokonania czynu. Wyłączenie przepisów o powództwie cywilnym, z uwagi na treść art. 415 § 1 i § 2 k.p.k., wydaje się również oczywiste, gdyż w „postępowaniu zabezpieczającym" nigdy nie dochodzi do skazania podejrzanego. Przyjmowanie zatem powództwa cywilnego do rozpoznania jest zupełnie niecelowe, albowiem sąd i tak pozostawiłby je bez rozpoznania. Przepis ten bowiem stanowi, że w razie skazania oskarżonego sąd uwzględnia, albo oddala, powództwo cywilne w całości albo w części. W razie innego rozstrzygnięcia sąd pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania (art. 415 § 2 k.p.k.).

Ważne jest również i to, że ustawodawca wskazał formę postanowienia – jako orzeczenia zapadającego w następstwie rozpoznania wniosku prokuratora – niezależnie od tego, czy sąd rozstrzyga w tym przedmiocie na rozprawie, czy na posiedzeniu. Przy tym nie należy mylić orzeczeń wydawanych w trybie art. 324 k.p.k. w zw. z art. 354 k.p.k., z wyrokami wydanymi na podstawie przepisu art. 414 k.p.k. Trafnie T. Grzegorczyk zauważa, że w k.p.k. z 1997 r. utrzymana zostaje zasada, zgodnie z którą stwierdzenie już po rozpoczęciu przewodu sądowego ujemnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 §1 k.p.k. (np. niepoczytalności), albo danych uzasadniających warunkowe umorzenie postępowania, skutkuje wydaniem wyroku o umorzeniu procesu.[33] Wydaje się więc, że regulacja przewidziana przez art. 324 § 2 k.p.k. dostarcza kolejnego argumentu za przyję-

[32] *Glosy krytyczne do uchwały…*, *op. cit.* (I KZP 35/04): W. Sycha, „Przegląd Sądowy" 2006, nr 3, s.137–138 oraz K. Eichstedta, „Palestra" 2007, nr 3–4, s. 306–311. Zob. też W. Kociubiński, *Orzekanie…*, s. 126–127.

[33] Zob. szerzej i trafnie T. Grzegorczyk, *op.cit.*, s. 934.

ciem poglądu, iż czynności podejmowane w ramach przepisów art. 324 i 354 k.p.k. są czynnościami sądowymi w postępowaniu przygotowawczym.

Zgodnie z tym unormowaniem, jeżeli sąd nie znajduje podstaw do uwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, to przekazuje sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia. Nie następuje więc umorzenie postępowania. Dopiero postanowienie sądu o umorzeniu postępowania kończy dotychczasowe postępowanie przygotowawcze, zaś w razie braku decyzji o jego umorzeniu, postępowanie przygotowawcze trwa dalej. Postanowienie sądu o przekazaniu sprawy do dalszego prowadzenia powoduje tylko zniesienie postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia. Gdyby przyjąć, że czynności podejmowane na podstawie art. 354 k.p.k. następują już po zakończeniu postępowania przygotowawczego, to w razie nieuwzględnienia wniosku wskazanego w art. 324 k.p.k. należałoby założyć, iż postępowanie przygotowawcze „odżywa" celem jego kontynuowania.[34]

W konsekwencji, trudno także zgodzić się ze stwierdzeniem D. Karczmarskiej, iż jakoby w przypadku nieuwzględnienia wniosku przez sąd i zwrotu sprawy prokuratorowi do dalszego prowadzenia również „miał odżywać" status pokrzywdzonego do bycia stroną w tym postępowaniu.[35]

Powyższe rozważania stanowią punkt wyjścia do ustalenia właściwości rzeczowej sądu uprawnionego do rozpoznania w I instancji wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowania środków zabezpieczających. Zgodnie z art. 329 § 1 k.p.k., przewidzianych w ustawie czynności w postępowaniu przygotowawczym dokonuje na posiedzeniu sąd powołany do rozpoznania sprawy w I instancji, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

Zajęcie i w tym przedmiocie jednoznacznego stanowiska może powodować pewne trudności z uwagi na rozbieżność stanowisk w tej materii.[36]

Zgodnie z przeważającym w doktrynie poglądem, uprawnionym do dokonywania czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym jest z założenia sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania danej sprawy w I instancji, czyli ten, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy po wpłynięciu aktu oskarżenia; w razie rozpoznania zażalenia na umorzenie o właściwości winno decydować zdarzenie

---

[34] I. Nowikowski, *op. cit.*, s. 280.

[35] Zob. szerzej stanowisko reprezentowane przez D. Karczmarską, *Glosa aprobująca do uchwały I KZP 35/04…*, „Przegląd Sądowy" 2006, nr 1.

[36] Zob. szerzej A. Gaberle, *Umorzenie postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Wyd. Prawn., Warszawa 1972, s. 69–70; M. Cieślak, *Umieszczenie oskarżonego w odpowiednim zakładzie, w wypadku zawieszenia postępowania*, „Państwo i Prawo" 1960, nr 8–9, s. 324; W. Jasiński, *Bezstronność i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 261–264; zob. też A. Błachnio-Parzych, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, C. Nowak, P. Wiliński, *Rzetelny proces karny*, red. P. Wiliński, Oficyna Wolters Kluwer buisness, Warszawa 2009, s. 104–107 (C. Nowak).

faktyczne, będące przedmiotem dochodzenia lub śledztwa, a więc odpowiednio sąd rejonowy lub okręgowy, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli zatem ustawa ogranicza się do stwierdzenia, że czynności dokonuje „sąd", działa reguła wyrażona w art. 329 § 1 *in principio* k.p.k.[37] Przedstawiony pogląd T. Grzegorczyka podziela także K. Zgryzek oraz W. Kociubiński, stwierdzając, że sądem właściwym do rozpoznania wniosku prokuratora jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy, ustalany według ogólnych reguł o właściwości rzeczowej i miejscowej.[38]

Przechodząc do rozwiązania problemu składów sądów I i II instancji, właściwych do rozpoznania i rozstrzygnięcia wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowania środków zabezpieczających, stwierdzić należy *expressis verbis*, że przepis art. 329 § 2 k.p.k. w zw. z art. 28 § 1 k.p.k. ustanawia zasadę jednoosobowego składu sądu I instancji zarówno na rozprawie, jak i na posiedzeniu, który orzeka w tym przedmiocie. W takim wypadku sędzia rozpoznający wniosek ma prawa i obowiązki przewodniczącego. Wyjątkowo skład trzech sędziów – w myśl art. 28 § 3 k.p.k. – jest możliwy w sprawach szczególnie zawiłych. Skład taki przewidziany jest w sądzie rejonowym oraz w sądzie okręgowym, a jest zależny od zawiłości sprawy (kryterium merytoryczne) i postanowienia sądu (kryterium formalne).[39]

W doktrynie *de lege ferenda* wyrażono także postulat, aby o środkach zabezpieczających orzekał zawsze sąd okręgowy, wyłącznie w składzie trzech sędziów zawodowych. W. J. Medyński uważał, że stosowanie wobec podejrzanego środka o tak doniosłych dla jego wolności następstwach winno nastąpić wyłącznie na podstawie orzeczenia sądu okręgowego. Zdaniem autora sąd ten winien takie rozstrzygnięcie wydawać kolegialnie, w składzie trzech sędziów zawodowych sądu okręgowego.[40]

W piśmiennictwie pewne kontrowersje wywołuje jednak kwestia określenia właściwego składu sądu I instancji, rozpoznającego wniosek prokuratora o umorzenie postępowania przygotowawczego i zastosowanie środków zabezpieczają-

---

[37] T. Grzegorczyk, *op. cit.*, s. 769. Zob. też uchwałę SN z 23 lutego 1999 r. (I KZP 35/98, OSN KW 1999, nr 3–4, poz. 13).

[38] P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit*, t. II, s. 145. Warto jednak odnotować, że początkowo K. Zgryzek *de lege ferenda* wyraził pogląd (od którego ostatecznie odstąpił na rzecz cyt. wyżej), zgodnie z którym o stosowaniu środków zabezpieczających, których czasu trwania nie orzeka się z góry, winien orzekać wyłącznie sąd okręgowy. Zob. szerzej: K. Zgryzek, *Właściwość sądu do orzekania środków zabezpieczających na wniosek prokuratora – de lege lata i de lege ferenda*, „Nowe Prawo" 1988, nr 2–3, s. 112. Zob. też W. Kociubiński, *Orzekanie o środku*…, s. 125.

[39] R. A. Stefański, *Składy sądu w postępowaniu karnym. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej. Reforma prawa karnego – propozycje i komentarze*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008 s. 423 oraz P. Hofmański, *Opinia dotycząca projektowanej zmiany art. 28 k.p.k. i jej konsekwencji systemowych z 18 grudnia 2006 r.* (druk sejmowy nr 639).

[40] W. J. Medyński, *op. cit.*, s. 938–941. Zob. też J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 265.

cych wobec podejrzanego o czyn zagrożony karą dożywotniego pozbawienia wolności. R. A. Stefański słusznie uważa, że skład dwóch sędziów i trzech ławników jest obligatoryjny, ale w sprawach o przestępstwa, za które przewidziana jest kara dożywotniego pozbawienia wolności, niezależnie od tego, czy kara taka zostanie wymierzona, a nawet wówczas, gdy w ogóle prawnie nie jest możliwe jej orzeczenie, tj. w wypadku art. 54 § 2 k.k., jak też ze względu na zakaz *reformationis in peius*. Istotny bowiem jest tylko fakt, że kara ta jest przewidziana w sankcji przepisu typizującego dane przestępstwo.[41]

Pogląd R. A. Stefańskiego jest zgodny ze stanowiskiem M. Cieślaka, który stwierdził, iż trudno znaleźć jakiekolwiek poważne racje przemawiające za innym rozumieniem zwrotu „przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę" aniżeli to, które upatruje w tym wyrażeniu synonim zwrotu „przestępstwa zagrożone karą". Istnieje bowiem ścisły związek między procesową gwarancją w postaci powiększonego składu orzekającego a typem przestępstwa, którego ciężar gatunkowy znajduje właśnie wyraz w zagrożeniu najwyższym wymiarem kary. Ten typ przestępstwa nie zmienia się przez fakt, że w danym wypadku najwyższa kara nie może być orzeczona. Cały nasz obecny system prawnokarny nastawiony jest w zasadzie na łączenie skutków prawnych z sytuacjami wskazanymi abstrakcyjnie, określonymi w szczególności poprzez zagrożenie pewnych typów czynów społecznie niebezpiecznych odpowiednimi sankcjami. Z zagrożeniem też, a nie z karą konkretnie orzeczoną łączy kodeks karny kwalifikację czynów jako zbrodni lub występków.[42]

Skład powiększony, tj. dwóch sędziów i trzech ławników, jest właściwy także w sprawie wielopodmiotowej, jeżeli chociażby w stosunku do jednego oskarżonego wymagany jest taki skład.[43] Sąd Najwyższy w uchwale z 19 sierpnia 1999 r. stwierdził, że sąd okręgowy rozpoznający na rozprawie wniosek prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i o zastosowanie środków zabezpieczających (art. 354 pkt 2 *in principio* w zw. z art. 324 k.p.k.) orzeka w składzie określonym w art. 28 § 1 k.p.k., tj. jednego sędziego i dwóch ławników także wówczas, gdy ustawa za czyn objęty wnioskiem przewiduje karę […] dożywotniego pozbawienia wolności i rozstrzyga w przedmiocie wniosku postanowieniem.[44] Zauważyć należy, że przedmiotowe orzeczenie zostało wydane na gruncie stanu prawnego sprzed 15 marca 2007 r. Cytowaną już nowelą z 15 marca 2007 r. zmieniono m.in. treść przepisu art. 28 k.p.k.

---

[41] R. A. Stefański, *Składy sądu*…, s. 428. Zob. też Uchwałę Sądu Najwyższego z 19 marca 1970 r. (VI KZP 27/69, OSN KW 1970, nr 4–5, poz. 33).

[42] Zob. szerzej i trafnie M. Cieślak, *Glosa aprobująca do cyt. wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 19 marca 1970 r. (VI KZP 27/69)*, „Państwo i Prawo" 1970, nr 11, s. 832.

[43] Wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1971 r. (II KR 14/71, OSN KW 1971, nr 11, poz. 176).

[44] Uchwała Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1999 r. (I KZP 21/99, OSN KW 1999, nr 9–10, poz. 49).

Ustawodawca całkowicie wyłączył skład ławniczy w sądzie rejonowym jako sądzie I instancji, natomiast udział ławników przed sądem okręgowym, jako sądem I instancji, został poważnie ograniczony.[45] Zmiana stanu prawnego zdezaktualizowała to orzeczenie, gdyż na gruncie sprzed noweli sąd okręgowy w zaistniałym stanie faktycznym orzekał w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Aktualnie w doktrynie prezentowane poglądy zmierzają w dwóch kierunkach, tj. sąd w takim wypadku winien orzekać w składzie dwóch sędziów i trzech ławników, albo jednoosobowo.

Z. Świda opowiadając się za pierwszym poglądem, czyli wyrokowaniem w składzie powiększonym, uważa, że skład dwóch sędziów i trzech ławników jest właściwy w postępowaniu w trybie art. 324 k.p.k. w zw. z art. 354 k.p.k., gdyż dla ustalenia składu sądu wiążące jest nie to, jakie rozstrzygnięcie może zapaść w określonym postępowaniu w związku z zarzuconym czynem, lecz to, jaką karą czyn ten jest zagrożony. Jej zdaniem bowiem w każdej sytuacji, w której przedmiotem postępowania jest czyn zagrożony karą wskazującą na konieczność orzekania w składzie powiększonym, odstąpienie od tego składu nie jest dopuszczalne. Nadto W. Świda stwierdziła, że przepisy określające składy sądu I i II instancji orzekającego, zarówno na rozprawie, jak i posiedzeniu, zostały w k.p.k. z 1997 r. znacznie uproszczone, przy równoczesnym ograniczeniu zakresu dopuszczalnych od reguły wyjątków.[46]

Pogląd ten podzielił W. Kociubiński, który podkreślił, że k.p.k. z 1997 r. nie wprowadza rozwiązań szczególnych, dotyczących składu sądu w postępowaniu w trybie art. 324 k.p.k. w zw. z art. 354 k.p.k. A zatem o właściwym składzie sądu rozstrzygać powinny reguły ogólne, ustanowione w pierwszym rozdziale k.p.k. W. Kociubiński co prawda zauważył, że w „postępowaniu zabezpieczającym" nie pojawia się w ogóle problem kary, mimo to podniósł, iż jeżeli wnioskiem prokuratora jest objęty czyn zagrożony karą dożywotniego pozbawienia wolności, to obowiązek sądu rozpoznania sprawy w składzie dwóch sędziów i trzech ławników jest podyktowany przede wszystkim możliwością (realnością) wymierzenia takiej właśnie „szczególnej kary", za którą uznaje internację sprawcy w zakładzie psychiatrycznym. Czasu internacji sprawcy czynu zabronionego w zakładzie leczniczym sąd nie określa z góry i jest on zależny wyłącznie od postępów w leczeniu oraz likwidowaniu niebezpieczeństwa grożącego ze strony sprawcy. Zatem oko-

[45] Cyt. już ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. nr 112, poz. 766). Zob. też poglądy R. A. Stefańskiego o skutkach prawnych dokonanej nowelizacji. R. A. Stefański, *Składy sądu*…, s. 420.

[46] Zob. szerzej zaprezentowany pogląd: Z. Świda, *Właściwość i skład sądu. Wyłączenie sędziego*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998, s. 268–270. Nietrafnie także P. Rogoziński, [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Objaśnienia dla studentów*, t. I, Wyd. Zakamycze, Kraków 2005, s. 707.

liczności zupełnie różne od sankcji karnej decydują o tym, jak długo trwać będzie pozbawienie wolności niepoczytalnego sprawcy, wynikające z umieszczenia go w zakładzie psychiatrycznym.[47]

D. Szumiło-Kulczycka stwierdziła natomiast, że sąd rozpoznając wniosek prokuratora, orzeka w sensie negatywnym w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby, której zarzucono popełnienie czynu. Uznając bowiem zasadność wniosku prokuratora, stwierdza, że mimo wyczerpania przez sprawcę swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego, nie będzie on ponosił odpowiedzialności karnej, gdyż nie można mu przypisać winy. Tak więc okoliczność, że art. 25 k.p.k. dotyczy reguł ustalania ogólnej właściwości rzeczowej sądu, a art. 28 k.p.k. składu ustalonego już właściwego rzeczowo organu orzekającego, nie usprawiedliwia jej zdaniem odstępstwa od zasady jednolitej interpretacji tych samych zwrotów.[48]

Podobną argumentację podaje także K. Zgryzek, który uważa, że wykładnia przepisów k.p.k. o składach sądu winna być wykładnią ścisłą. Jeśli bowiem kodeks nie przewidział odrębnego składu do orzekania w kwestii zastosowania środka zabezpieczającego, to musi to oznaczać, że kwestia ta jest rozpoznawana przez taki skład sądu, który wyznaczony jest przepisami ogólnymi. W przypadku więc czynu zagrożonego karą dożywotniego pozbawienia wolności, sąd zawsze rozpoznaje wniosek w składzie dwóch sędziów i trzech ławników.[49] Warto tu jednak odnotować, że wcześniej K. Zgryzek postulował *de lege ferenda*, aby orzekanie w przedmiocie środków zabezpieczających przekazać do wyłącznej kompetencji sądu okręgowego, orzekającego w składzie trzech sędziów zawodowych. Jego zdaniem za takim rozwiązaniem miałby przemawiać charakter środków zabezpieczających (dolegliwość stosowana przez z góry nie oznaczony czas). Nadto twierdził, że skoro ustawodawca decyzje dotyczące odszkodowania za niesłuszne skazanie lub aresztowanie przekazał w ręce trzyosobowych kompletów zawodowych sądu okręgowego (art. 554 § 2 k.p.k.), to te same względy powinny przemawiać za przekazaniem identycznym składom uprawnień do orzekania w przedmiocie środków zabezpieczających. Uważał, że w obu tych przypadkach znaczenie podejmowanych decyzji dla wymiaru sprawiedliwości (wynagrodzenie krzywdy spowodowanej błędną decyzją lub potrzeba wydania decyzji o praktycznie nieograniczonych czasowo skutkach dla wolności człowieka) jest identyczne.[50]

Zgodnie natomiast z drugim kierunkiem wyrażonym w doktrynie, sąd w przypadku wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, obejmującego czyn zagrożony karą dożywotniego pozbawie-

---

[47] W. Kociubiński, *op. cit*., s. 129–130.

[48] D. Szumiło-Kulczycka, *Glosa krytyczna do uchwały SN…, (I KZP 21/99)*, „Państwo i Prawo" 2000, nr 3, s. 106–111.

[49] K. Zgryzek, *Glosa krytyczna do Uchwały SN…, (I KZP 21/99)*, „Prokuratura i Prawo" 2000, nr 5, s. 101–108.

[50] Idem, *Właściwość sądu do orzekania*…, s. 112–113.

nia wolności, winien orzekać w składzie jednoosobowym. T. Grzegorczyk stwierdził, iż w takim wypadku wchodzi w grę skład wskazany w zmienionym art. 28 § 1 k.p.k., czyli orzekanie jednoosobowe lub z § 3 art. 28 k.p.k. (trzech sędziów zawodowych z uwagi na zawiłość sprawy), także wtedy, gdy wniosek dotyczy czynu zagrożonego karą dożywotniego pozbawienia wolności. Orzekanie w przedmiocie wniosku nie jest nadal ani orzekaniem „w sprawach o zbrodnie" (art. 28 § 2 k.p.k.), ani orzekaniem „w sprawach o przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności" (§ 4 art. 28 k.p.k.), ale tylko i wyłącznie orzekaniem w przedmiocie wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, w ramach tzw. czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym. Nie mają tu zatem zastosowania składy orzekające z art. 28 § 2 i 4 k.p.k.[51] R. A. Stefański słusznie podniósł, że w tym trybie nie orzeka się o winie i nie wymierza kary.[52]

J. Izydorczyk zauważył, iż w postępowaniu, o którym mowa w art. 354 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 324 k.p.k., nie chodzi o realną możliwość wymierzenia wskazanych w przepisie art. 28 k.p.k. kar, albowiem podejrzanemu nie można przypisać winy ze względu na jego niepoczytalność w chwili czynu. W konsekwencji orzekanie w składzie poszerzonym występuje tylko z uwagi na charakter i wagę zarzucanego czynu oraz możliwość jego przypisania oskarżonemu. Natomiast gdy sąd rozpoznaje wniosek prokuratora z art. 324 k.p.k., przypisanie odpowiedzialności jest wykluczone. Ma on jedynie rozpoznać wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego. J. Izydorczyk trafnie również podkreślił, że orzekanie w przedmiocie wniosku jest orzekaniem w sprawie o czyn zabroniony (będący przestępstwem), który jednak tylko z uwagi na brak winy nie zawiera elementu przestępności. Jest zatem zrozumiałe, że właściwość rzeczowa sądu musi być w takiej sytuacji zachowana, a jedynie z uwagi na to, iż z góry wiadomo, że przedmiotem rozstrzygnięcia nie jest kwestia odpowiedzialności karnej, lecz zastosowanie innych środków, reakcji dla zabezpieczenia społeczeństwa przed sprawcą, odchodzi się od wymogu składu przewidzianego przy rozważeniu o karze za taki czyn zabroniony. Sprawca bowiem nigdy nie zostanie postawiony w stan oskarżenia, gdyż zachodzi wobec niego negatywna przesłanka procesowa w postaci okoliczności wyłączającej winę – niepoczytalność w chwili czynu.[53]

---

[51] T. Grzegorczyk, *Kodeks…*, s. 152. Zob. też szerzej i trafnie P. Niedzielak, K. Petryna [w:] A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. E. Wirzman, *op. cit.*, s. 62.

[52] R. A. Stefański, *Przegląd Uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 1999 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 2000, nr 2, s. 111–114; zob. też uchwałę składu 7 sędziów SN z 17 lutego 1972 r. (VI KZP 78/71, OSN KW 1972, nr 4, poz. 60) oraz Postanowienie SN z 1czerwca 2006 r. (III KK 49/06, „Lex" nr 186946).

[53] J. Izydorczyk, *Glosa aprobująca do Uchwały Sądu Najwyższego…,* I KZP 21/99, „Prokuratura i Prawo" 2000, nr 10, s. 87–93.

Ustosunkowując się do przedstawionego zagadnienia, podkreślić należy, że brak wyraźnej szczegółowej regulacji kodeksowej sprawia, że trudno o jednoznaczne stanowisko w tej kwestii. Wydaje się jednak, iż należy opowiedzieć się zdecydowanie za jednoosobowym składem orzekającym w tym przypadku. Trudno bowiem zaaprobować stanowisko Z. Świdy, zgodnie z którym nie jest istotne, jakie zagadnienie rozpoznaje sąd, np.: problem odpowiedzialności za popełniony czyn czy też inne kwestie. Jej zdaniem ważne jest tylko i wyłącznie to, jakiego czynu dotyczy wniosek.[54] Teza ta jest sprzeczna z przepisem art. 28 § 4 k.p.k., który *expressis verbis* stanowi „o orzekaniu w sprawie o przestępstwo". Porównanie zaś tegoż „orzekania w sprawie o czyn zabroniony" z rozstrzyganiem jakichkolwiek kwestii, dotyczących złożonego przez prokuratora wniosku, nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach k.p.k.

Prawdą jest, co podkreślił W. Kociubiński, że pobyt sprawcy czynu zabronionego w zakładzie psychiatrycznym łączy się ze znacznymi dolegliwościami.[55] Stwierdzić trzeba jednak, że nie jest to kara, ale środek leczniczy mający zapewnić leczenie sprawcy. Nadto z racji tego, że interesująca nas regulacja stanowi czynność sądu w postępowaniu przygotowawczym, znajduje zastosowanie przecież przepis art. 329 § 1 i 2 k.p.k., zgodnie z którym przewidzianych w ustawie czynności w postępowaniu przygotowawczym dokonuje jednoosobowo sąd powołany do rozpoznania sprawy w I instancji. Nietrafne jest też odwoływanie się do treści art. 414 k.p.k., gdyż norma ta, o czym już była wyżej mowa, dotyczy stwierdzenia „faktu niepoczytalności" po rozpoczęciu przewodu, ale w sprawie, w której wniesiono akt oskarżenia, a nie gdy rozpoznaje się wniosek prokuratora o umorzenie procesu z powodu niepoczytalności i potrzeby sięgania po środek zabezpieczający. Stwierdzenie niepoczytalności polega więc nie na ustaleniu *novum*, jak na gruncie art. 414 § 1 k.p.k., ale na zbadaniu (potwierdzeniu lub nie) zasadności twierdzenia postawionego we wniosku.[56]

Słusznie Sąd Najwyższy w uchwale z 19 sierpnia 1999 r. stwierdził, że przedmiot postępowania, o którym mowa w art. 354 k.p.k. w zw. z art. 324 k.p.k., różni się od tego, o którym mowa w art. 28 § 4 k.p.k. Nie chodzi przy tym o realną możliwość wymierzenia wskazanych tam kar, ale o samo orzekanie w sprawie o przestępstwo, z możliwością przypisania odpowiedzialności za nie i wymierzenia kary. Z uwagi na charakter i wagę zarzucanego czynu oraz konsekwencje, jakie może pociągnąć przypisanie odpowiedzialności, ustawodawca zakłada potrzebę orzekania w składzie poszerzonym i w tym właśnie należy upatrywać *ratio legis* rozwiązania przyjętego w art. 28 § 4 k.p.k. […] W uzasadnieniu projektu k.p.k. z 1997 r. podnoszono zresztą, że rozwiązanie przyjęte na gruncie art. 324

[54] Z. Świda, *Właściwość i skład*…, s. 270.
[55] W. Kociubiński, *Orzekanie*…, s. 129.
[56] T. Grzegorczyk, *Kodeks*…, s. 153.

i 354 k.p.k. ma na celu zapobieganie tendencjom uproszczonego działania w postępowaniu przygotowawczym (s. 424). Gdyby sąd uznał, że osoba wskazana we wniosku nie miała w chwili czynu zniesionej poczytalności, nie może orzekać w przedmiocie jej odpowiedzialności za ów czyn, brak jest bowiem skargi, na podstawie której można rozważać w procesie tę kwestię. Podzielenie zaś sugestii prokuratora i uznanie, że osoba owa dopuściła się czynu, będąc niepoczytalną, oznacza, że w ogóle nie popełniła ona przestępstwa, albowiem „nie popełnia przestępstwa, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem" (art. 31 § 1 k.k.). Co więcej, sąd otrzymuje wniosek prokuratora z żądaniem, z którego od samego początku wynika, że wskazana w nim osoba dopuściła się czynu, który z braku możliwości przypisania jej winy nie jest przestępstwem, nie można zatem przyjmować, iż rozpoznając ów wniosek, sąd „orzeka w sprawie o przestępstwo zagrożone" karami wskazanymi w art. 28 § 4 k.p.k.[57]

Jeśli zaś chodzi o skład sądu II instancji, rozpoznający zażalenia na postanowienia w przedmiocie środka zabezpieczającego, zauważyć należy, że zgodnie z art. 459 § 2 k.p.k. zażalenie przysługuje na postanowienia co do środka zabezpieczającego oraz na inne postanowienia w wypadkach przewidzianych w ustawie. Słusznie T. Grzegorczyk podnosi, że reguła jednoosobowego działania sądu nie dotyczy już jednak rozpatrywania przez sąd odwoławczy zażaleń na czynności sądu dokonane w postępowaniu przygotowawczym, do których stosuje się regułę wyrażoną w art. 30 § 2 k.p.k., a nie zaś określoną w art. 329 § 2 k.p.k.[58] Twierdzenie to należy uznać za trafne, albowiem w takim wypadku sąd odwoławczy „nie rozpoznaje zażalenia na czynności postępowania przygotowawczego" (art. 329 § 2k.p.k.), ale rozpoznaje środek odwoławczy na czynność sądu, dokonaną przez tenże sąd w postępowaniu przygotowawczym. W konsekwencji taką czynność sądu II instancji zarówno w doktrynie, jak i judykaturze Sądu Najwyższego, określa się mianem czynności postępowania sądowego, a nie zaś czynności postępowania przygotowawczego.[59]

W konkluzji stwierdzić należy, stosownie do dyspozycji przepisów art. 329 § 1 k.p.k. w zw. z art. 30 § 2 k.p.k., iż w postępowaniu odwoławczym sąd rozpoznając zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zabezpieczającego, orzeka zawsze w składzie trzech sędziów.

---

[57] Zob. s. 2 i 3 uzasadnienia Uchwały Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1999 r., *op. cit*. (I KZP 21/99).
[58] T. Grzegorczyk, *Kodeks*…, s. 771; zob. też R. A. Stefański, *Składy sądu*…, s. 434.
[59] Zob. szerzej i trafnie Uchwałę SN z 20 stycznia 1999 r. (I KZP 24/98, OSN KW 1999, nr 1–2, poz. 4), w której Sąd Najwyższy – z powołaniem się także na poglądy doktryny – dokonał bardzo precyzyjnego wyjaśnienia pojęć: czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym oraz czynności sądu w postępowaniu sądowym.

SUMMARY

To determine the composition of the court, both in trial and at chamber, it is vital to establish the legal character of the proceedings which result from the public prosecutor's motion under art. 324 k.p.k. in relation to art. 354 k.p.k. (code of penal procedure), which is to discontinue proceedings due to insanity of the perpetrator and to apply safety measures. It is particularly important to determine whether, when the motion is filed, court proceedings are instituted, or whether it is only an action in preparatory proceedings?

It is not easy to answer such question as the opinions available, both in writings and in judicial decisions, are not uniform, and they go in three directions:

1) to consider such proceedings to be court proceedings;
2) to include such proceedings in the so-called preparatory proceedings;
3) to include such proceedings in the so-called supplementing proceedings to preparatory proceedings.

In accordance with opinions prevailing in the writings, assuming after I. Nowikowski, it must be stated that the regulation in question here ought to be considered as an action of the court in preparatory proceedings.

This issue being settled, we can now proceed to the issue of the composition of the courts, 1st and 2nd instance, appropriate to consider and decide in the matter of the public prosecutor's motion to discontinue proceedings due to insanity of the perpetrator and to apply safety measures. Regulations in art. 329 § 2 k.p.k. in relation to art. 28 § 1 k.p.k. establish the composition in the first instance in this matter to be of one person, both in trial and at chamber. Therefore, in the first instance it is always a one person court.

In appeal proceedings, the court, when considering an appeal from a decision on safety measures, according to art. 329 § 1 k.p.k. in relation to art. 30 § 2 k.p.k., always renders a decision as a panel of three judges.